

Dodatek do Numeru „Tygodnia“ 50-go (Gwiazdkowego).

3 (15) Grudnia 1895 roku.

We czwartek, d. 19 b. m., jako w pierwszą rocznicę zgonu **ś. p. Józefy z Radwanów Cholewickiej**, o g. 9¹/₂ rano, w miejscowym kościele po-bernardyńskim odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, na które matka, mąż i syn zmarłej zapraszają przyjaciół i życzliwych.

Z miasta i Okolic.

— **Wiadomości kościelne.** W poniedziałek 16 grudnia, o 9 rano, w kościele po-bernardyńskim odprawione będzie nabożeństwo żałobne bractwa Niepokalanego Poczęcia. Od tegoż poniedziałku, w kościele po-dominikańskim odprawiać się zaczęło codziennie o 6 po południu *Nowenna do Bożego Narodzenia*, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— **W sprawie funduszu pomocy dla nauczycielek i nauczycieli prywatnych**, podniósł głos „Kuryjer Warszawski“ w № 341. Zaznaczywszy odezwę jednego z nauczycieli prywatnych, drukowaną w № 45 „Tygodnia“, oraz odpowiedź towarzystwa dobroczynności, pomieszczoną w № 47 naszego pisma, Kuryjer tak dalej mówi:

„Zdaje się, że odpowiedź ta, podpisana przez p. S. Szrednickiego, kwestyi ostatecznie nie załatwia, ani wątpliwości, przez nauczycieli podnoszonych, nie usuwa.

Istotnie Towarzystwo dobroczynności nie jest instytucją finansową, ale jako instytucja dobroczynna ma obowiązek wspierania prawdziwie biednych, a zatem i nauczycieli prywatnych, jeżeli znajdują się w położeniu krytycznem; nie ulega nawet wątpliwości, że niejednemu z nich Towarzystwo przychodziło już z pomocą.

Ale jeżeli tworzy się specjalny fundusz dla nauczycieli i nauczycielek, jeżeli wzywa się ich do ofiar stałych na ten cel, to tem samem wypadało zastanowić się nad tem, czyby sprawy nie można pokierować tak, by szlachetny cel instytucyi był osiągnięty, a nauczyciele byli zadowoleni.

Ustawa Towarzystwa zapewne nie zabrania przyjmowania ofiar z warunkiem, że sumy, przez daną osobę składane, będą w razie potrzeby użyte na zapomogę wyłącznie dla niej samej; możnaby zatem ofiary od nauczycieli przyjmować i zapisywać na rachunek własny.

W ten sposób nauczyciele utworzyliby w kasie Towarzystwa fundusze własne, nie obawiając się, że zabierze je inna osoba i że nie zabraknie w danym razie pieniędzy dla tego, kto składki peryjodycznie wnosil.

Oprócz tych rachunków osobistych, mógłby istnieć specjalny fundusz dla nauczycieli, zbierany z ofiar osób postronnych, z balów, koncertów, przedstawień, odczy-

tów i t. d., a przeznaczony na wsparcia dla ubogich nauczycieli bez względu na to, czy składki peryjodycznie wnosili lub nie. Prawda, przysporzyłyby te rachunki pracy zarządowi Towarzystwa, ale taka organizacja usunęłaby może wątpliwości nauczycieli i kwestyję postawiłaby na gruncie realniejszym.

Gdyby zaś taka lub podobna organizacja była ze względu na ustawę Towarzystwa niemożliwą, to przecież nie stoi na przeszkodzie staraniu się w razie potrzeby, o wyjednanie zmiany odpowiednich artykułów ustawy. Naturalnie, zmiana taka może być dokonana po gruntownej a wszechstronnej rozprawie; dlatego też Towarzystwo do narad nad tą kwestyją powinno zewsząd także i przedstawicieli nauczycieli, aby przy ich udziale rzecz ostatecznie załatwić.

Towarzystwo dotknęło kwestyi tak palącej, podjęło myśl w zasadzie tak piękną, że warto potrudzić się trochę więcej i dobry projekt urzeczywistnić, a wówczas Towarzystwo dobroczynności w Piotrkowie będzie miało tę zasługę, że pierwsze z tego rodzaju instytucyj prowincjonalnych zaopiekowało się dolą nauczycieli prywatnych“.

— **Rada piotrkowskiego Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan** pozostawia do uznania pp. kupców i przemysłowców, czyby w r. b. za przykładem lat zeszłych nie zechcieli urządzić sprzedaży rabatowej przed świętami Bożego Narodzenia, na dochód Towarzystwa. Chcący przyjść w pomoc Towarzystwu na tej drodze, raczą łaskawie zawiadomić o tem Radę o ile można jak najspieszniej.

— **Koncert.** W przyszły wtorek 17 b. m. i r. odbędzie się w teatrze Spana, na zwiększenie funduszu nauczycielskiego przy Towarzystwie Dobroczynności, wieczór muzykalno-dramatyczny z żywym obrazem. W wieczorze tym przyjmą udział pp. Trombinowie, Artur Zawadzki, Brandt i inne miejscowe siły amatorsko-artystyczne. Biletów nabywać można w księgarni p. Jędrzejewicza. Afisze już się ukazały na mieście, z programem bardzo urozmaiconym.

— **Teatr rosyjski.** Miejscowe towarzystwo rosyjskie zorganizowało pośród siebie kilka przedstawień amatorskich, na cele dobroczynne. Przedstawienia miały się rozpocząć we czwartek 12 b. m. lecz z powodu rozporządzenia JW. Kuratora okręgu naukowego warszawskiego, zabraniającego nauczycielkom i damom klasowym przyjmującym udział w projektowanym przedstawieniu—występować publicznie, szlachetne usiłowania organizatorów poszły w odwłokę.

— **Teatr.** Nad bezmyślną farsą Aleksandra Bissona „Kacyk Koko“, odegraną we czwartek 5 grudnia, na benefis p. Bronisławy Walentowskiej, zastanawiać się nie warto; zaznaczywszy przeto dobrą grę benefisantki w jednoaktowej operetce Offenbacha „Beben“, przechodzę do „Trójki Hultajskiej“ Nestroja, wystawionej w

niedzielę 8 grudnia, w której p. Pol serdecznie ubawił publiczność kupletami, zaczerpnawszy do nich treść z ostatnich wypadków na bruku piotrkowskim wynikłych.

Za to „*Żywym Posagiem*“ Teobalda Cigoni, p. Helena Sulkowska zrobiła nam prawdziwą niespodziankę, wybierając głośną tę sztukę na swój benefis 10 b. m. we wtorek. Benefisantka bowiem z roli Noemi Keller wywiązała się bardzo dobrze, chociaż miejscami brakło jej siły dramatycznej, co atoli uwzględnić należy, bo rola Noemi—to jedna z najtrudniejszych w repertuarze dramatycznej aktorki. P. K. Sarnowski, z roli hr. Paolo di Santa Rosa, wyszedł bardzo dobrze, wycienionawszy ją subtelnie, do szczegółów nieomal i gdyby w scenach rzewniejszych nie przechodził w patos, gra jego byłaby bez zarzutu. Po zatem całość wyszła zupełnie poprawnie, tylko p. Kremis w roli Lucyjana Daniela szwankował nieco, a p. Dorowski, jako doktor, był wprost niemożliwy. Ł.

— „*Na gwiazdkę*“, dla dzieł z Ochronki miejskiej, dotąd niewiele jeszcze nadesłano, zapewne dlatego, że do dnia Wigilii jeszcze daleko?.. Prosimy jednak, nie zapomnijcie o nich, wy zwłaszcza zaiste czytelniczki—nie zapomnijcie o tych, którym zbywa na wszystkim co może umilić i urozmaicić im tak uroczyste święta, jakimi jest Narodzenie Dzieciątka Jezus!.. Wszelkie drobiazgi, podarunki i łakocie dla ochronki przyjmują opiekunki też, pp. Krzywickie, lub redakcyjna „Tygodnia“.

— **Doróżki** odrapane i brudne oddawna wymagają lustracji, któraby jako taki zaprowadziła porządek i usunęła z ulic webikuły nieodpowiadające wymaganiom, bodajby najskromniejszym. Zwłaszcza odzież woźniców należałoby jak najspieszniej doprowadzić do porządku.

Pod adresem poczty. Od prenumeratorów naszych z Sosnowca i Dąbrowy Górniczej odbieramy coraz to liczniejsze zażalenia na nieprawidłowy odbiór „Tygodnia“, przychem bardzo wiele numerów ginie bezpowrotnie. Czyby podobnym nieporządkiem nie można było zapobiedz? Nie łatwiejszego — jeżeli Szanowni prenumeratory raczą o każdym wypadku powiadamiać nas natychmiast, abyśmy w czasie właściwym mogli zanieść skargę gdzie należy.

— **Burza**, jaka szalała w czwartek zeszłego tygodnia, złamała sygnał stacyjny na stacji Baby, wysoki 9 sążni, który, padając, omal nie zabił robotnika.

— **Pożar w Łodzi**, 11 b. m., zniszczył doszczętnie główny korpus fabryczny przędzalni p. Ludwika Grohmana. Straty wynoszą około 350000 rs. Fabryka licząca 23000 wrzecion, zatrudnia około 300 robotników.

— **Na egzekutorów testamentu** b. p. Herman Konstadt wyznaczył p.p. Dobranickiego, Fränkla, dr. Krakowskiego, Jakóba Hirszberga, S. Landana i Jakóba Sachsa. Testament znajduje się u jednego z rejentów łódzkich i dotąd trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

— **Zmiany w urzędowaniu.** Kancelista przy rządzie gubernijalnym piotrkowskim, Leon Marszycki, mianowany został młodszym pomocnikiem referenta wydziału wojenno-policyjnego tegoż rządu.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Wikaryjusz w m. pow. Sieradzu ks. Franciszek Plewoski mianowany został administratorem parafii Wola Wiązowa w pow. łaskim.

— **Dyskonto w Łodzi** powróciło do dawnego stanu t. j. od 7½% do 8%.

— **Lombard.** Grono kapitalistów stara się o założenie drugiego lombardu w Łodzi.

— **Ofiara.** Dla Towarzystwa Dobroczynności złożono w redakcyi naszej od p. X. rs. 1 k. 81.

— **Polowanie.** W dobrach Przeręb, p-tu radomskiego, dnia 10 grudnia, odbyło się polowanie, na którym, pomimo fatalnej pogody, w 14 strzelb zabito 150 zajęcy. Tak pomyślny skutek polowania zawdzięczyć należy systematycznej i racjonalnej ochronie zwierzostanu, oraz umiejętnej organizacyi i z precyzyją wykonanemu planowi polowania. Uczestnicy myśliwskiego sportu, przez 3 dni z rządu, serdecznie podjęmowani byli w znanym z gościnności domu pp. Makólskich, właścicieli dóbr Przerębskich.

Zarząd drogi żelaznej IWANGRODZKO-DĄBROWSKIEJ

podaje do wiadomości publicznej, iż od 1 (13) grudnia r. b. do 6 (18) maja 1896 roku pociąg mieszany № 72, kursujący obecnie od Kolušek do Tomaszowa, będzie dochodzić do st. Bzin. Sprzedaż biletów na ten pociąg ogranicza się do sześciu—I klasy, dwudziestu czterech—II klasy i pięćdziesięciu—III klasy.

Rozkład jazdy pociągu № 72 następujący:

Odejście z Kolušek	o godz. 9 min.	3 wieczór
„ Tomaszowa	„ 11 „	5 „
„ Opoczna	„ 12 „	54 w nocy
„ Końskich	„ 3 „	20 „
„ Nieklania	„ 4 „	45 „
Przyjście do Bzina	„ 5 „	42 „

Czas Petersburgski.

Pociąg powyższy komunikuje się w Bzinie z pociągami № 4 galezi Ostrowieckiej i № 1 linii głównej w kierunku do Gołonoga, Granicy i Sosnowca.

(3—1)

Redaktor i Wydawca **Mirosław Dobrzański.**

Дозволено Цензурою.

Въ Типографіи Петроковскаго Губернскаго Правленія.